Łódź, dnia 31.05.2019.

Trybunał Konstytucyjny
al. J. Ch. Szucha 12a
00-918 Warszawa

Skarżący: K. S.

reprezentowany przez:

Adwokata Macieja Szupłata
Adres Kancelarii oznaczony powyżej
Okręgowa Rada Adwokacka w Łodzi
numer wpisu na listę Adwokatów 757

Sygn. akt Ts 81/18

PISMO
WYKONANIE ZARZĄDZENIA SĘDZIEGO TRYBUNAŁU
WRAZ Z WNIOSKIEM SKARŻĄCEGO O PRZYWRÓCENIE TERMINU

Wykonując wezwanie do uzupełnienia braków skargi konstytucyjnej wniesionej przez K. S , jako jego pełnomocnik:

1. Wnoszę o przywrócenie terminu do wykonania zarządzenia.
2. Dochowując wymogów wniosku wykonuję obowiązek opisany w zarządzeniu, przedkładając pismo którego dotyczy wniosek o przywrócenie terminu do jego złożenia.

Obie czynności objęte są jednym dokumentem.

UZASADNIENIE ad. 1

Zarządzeniem z dnia 25.04. 2019 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków skargi konstytucyjnej. Zarządzenie zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącego w dniu 06.05.2019.

Działając w imieniu skarżącego, wnoszę o:

1) przywrócenie skarżącemu terminu do złożenia pisma wykonującego powyższe zarządzenie
2) wydanie postanowienia w przedmiocie przywrócenia terminu.

Jednocześnie przekazuję pismo w wykonaniu przedmiotowego zarządzenia.

Pełnomocnik skarżącego przebywał w okresie od .05. do .05.2019. na zwolnieniu lekarskim, potwierdzonym przez lekarza sądowego.

Stan zdrowia pełnomocnika skarżącego uniemożliwiał wykonywanie pracy zawodowej. Okres leczenia trwał łącznie od .05. do dnia .05.2019. Zaświadczenie od lekarza sądowego zostało wystawione w dniu .05.2019., na podstawie dokumentacji medycznej za okres .05.- .05.2019.

Dowód: zaświadczenia lekarskie

Termin do wykonania zarządzenia upływał w dniu 13.05.2019.

[redacted]

Dowód: dokumentacja lekarska

Podstawę prawną niniejszego wniosku stanowi art. 168 § 1 k.p.c., w myśl którego strona, która uchybiła dokonania w terminie czynności procesowej bez swojej winy, może żądać przywrócenia terminu. W niniejszej sprawie pełnomocnik skarżącego w okresie, kiedy powinien dokonać czynności, nie mógł jej dokonać ze względu na wyżej opisany stan zdrowia, uniemożliwiający pracę. Tym samym nie można mu przypisać winy w niedokonaniu czynności w ustawowym terminie.

Jednocześnie, wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu, pełnomocnik skarżącego składa pismo wykonując zarządzenie Trybunału.

- Podnoszę, że skarga konstytucyjna jest pismem, w którym bezwzględnie wymagane jest osobiste działanie ustanowionego pełnomocnika, a możliwość substytucji w tym zakresie jest w przypadku czynności merytorycznych maksymalnie ograniczona. W moim przypadku zarówno stan zdrowia jak i trudność a właściwie niemożliwość znalezienia pełnomocnika mogącego podjąć się sprawy wykluczały tą możliwość. Prowadzę kancelarię jednoosobową, co uniemożliwia nawet zlecenie czynności technicznych podległemu pracownikowi lub współpracownikowi. Niemożliwe było ze względu na trudności z mówieniem, nawet nawiązanie kontaktu z ewentualnym zastępcą.

- Ponadto skazuję na postanowienie Sądu Najwyższego wydane w sprawie o sygn. akt IV CZ 94/17 z dnia 17 stycznia 2018 r. Według powyższego postanowienia: Art. 168 § 1 kpc wskazuje, że przywrócenie terminu jest możliwe wtedy, gdy strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy.

Przyjmuje się, że brak winy podlega ocenie na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy. Przeszkoda, uzasadniająca przyjęcie uprawdopodobnienia braku winy, zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle, tj. w sensie obiektywnym było niemożliwe albo nie można było oczekiwać od strony, że w danych okolicznościach zachowa wyznaczony ustawą termin procesowy. ... W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że choroba może uzasadniać uwzględnienie wniosku o przywrócenie terminu prawa procesowego, ale tylko wówczas, gdy stanowi ona nadzwyczajne wydarzenie, którego skutków nie można przezwyciężyć (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2014 r., V CZ 69/14, nie publ., z dnia 20 stycznia 2011 r., I UZ 169/10, nie publ.).

O braku winy, uzasadniającym przywrócenie terminu, można mówić także w razie choroby pełnomocnika procesowego strony, jeżeli stan jego zdrowia uniemożliwił mu podjęcie działania osobiście lub skorzystanie z pomocy innych osób, względnie jeżeli charakter choroby i zalecenia medyczne dotyczące leczenia stanowiły niedającą się usunąć przeszkodę w zachowaniu terminu. **Wzięcia pod uwagę wymagają nie tylko ewentualne ograniczenia związane z obniżeniem sprawności fizycznej, lecz także wpływ stanu zdrowia na sytuację psychiczną pełnomocnika, związane z tym utrudnienie w prawidłowym wywiązywaniu się z powinności procesowych lub zabieganiu o pomoc ze strony osób trzecich.**

[redacted]

Adnotacja „chory może chodzić", a taką adnotację posiadał pełnomocnik w czasie odbioru (z pomocą osób trzecich korespondencji w dniu 06.05.2019.) **stanowi przyzwolenie na dokonywanie zwykłych czynności dnia codziennego, nie oznacza jednak, że chory może kontynuować wykonywanie zwykłych obowiązków zawodowych - w przypadku adwokata -sporządzać pisma procesowe, dokonywać lub zlecać ich wysyłkę i realizować czynności procesowe w imieniu strony. Dotyczy to także takich czynności, które mogą być postrzegane jako wymagające niewielkiego wysiłku intelektualnego** (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2017 r., IV CZ 48/17, nie publ.).

Pogląd iż niemożność wykonywania przez pełnomocnika procesowego obowiązków z powodu choroby jest okolicznością, którą można i należy w prowadzonej działalności zawodowej przewidzieć, a w konsekwencji, iż taka sytuacja nakłada na niego potrzebę podjęcia właściwych działań organizacyjnych, zabezpieczających interesy klientów przez zadbanie o należyte wykonanie tej czynności przez inne osoby, jest zbyt daleko idący i zarazem niemający oparcia w normatywnym pojęciu należytej staranności uzasadniającej w świetle art. 168 § 1 k.p.c. przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej.

Według Sądu Najwyższego: „W dacie wydania przez Sąd drugiej instancji postanowienia oddaleniu apelacji oraz w czasie biegu terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia tego orzeczenia, pełnomocnik wnioskodawcy była niezdolna do pracy, co zostało potwierdzone zaświadczeniem lekarskim wystawionym w trybie i na

zasadach określonych w art. 55 i n. ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (j. t. Dz. U. z 2017 r. poz. 1368.) w zw. z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 22 lipca 2005 r. w sprawie orzekania o czasowej niezdolności do pracy (Dz. U. Nr 145, poz. 1219)."
Okoliczność ta stanowi wystarczającą przyczynę uzasadniającą przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej. Dokonywanie czynności procesowych polegających na składaniu wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia sądowego, czy udzielaniu pełnomocnictwa substytucyjnego jest elementem czynności i obowiązków zawodowych pełnomocnika procesowego w osobie adwokata, który podlega ubezpieczeniu społecznemu.

Zaświadczenie lekarskie wydane dla celów związanych z ubezpieczeniem społecznym, stwierdzające niezdolność do pracy ubezpieczonego, oznacza, że celem jego wystawienia było nie tylko zapewnienie ubezpieczonemu świadczenia pieniężnego za czas, przez który nie pracując nie może uzyskiwać wynagrodzenia, ale zapewnienie takiej osobie leczenia i powrotu do zdrowia w warunkach zwolnienia od wykonywania obowiązków zawodowych. Przeciwna interpretacja prowadziłaby do swoistego rozszczepienia systemu prawnego, polegającego na tym, że z punktu widzenia przepisów jednej gałęzi prawa (dotyczącej zabezpieczenia społecznego) dana osoba nie jest obowiązana, a nawet uprawniona do wykonywania pracy zawodowej (art. 17 powołanej ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r.), natomiast przepisy innej gałęzi prawa (cywilnego) czyniłyby w tej materii wyjątki (art. 168 k.p.c.).

W związku z powyższym wnoszę o uwzględnienie wniosku.

PISMO PROCESOWE

Wyjaśniam, że wzorcami kontroli w niniejszej sprawie są powołane w uzasadnieniu skargi także art. 65 ust. 1 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Uzasadniam zarzut niezgodności art. 184 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1383, ze zm.) z powyższymi wzorcami kontroli czyli art. 65 ust. 1 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

UZASADNIENIE ad. 2

Według art. 65 ust. 1 Konstytucji, każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Wyjątki określa ustawa.

Według art. 67 ust. 1 Konstytucji, obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa.

Podnoszę co następuje:

Do czasu zmiany zaskarżonego przepisu, wszyscy obywatele, których dotyczył zaskarżony przepis uznawali gwarancje w nim zawartą jako realną, niewzruszalną, oraz niezmienialną i stabilną podstawę podejmowanych działań. Trudno było bowiem uznać, że istnieją okoliczności usprawiedliwiające jego zmianę, w tym że decyzja ustawodawcy może mieścić się w granicach swobody wyznaczonej przez art. 67 ust. 1 i 65 ust. 1 Konstytucji. W tym przeświadczeniu podejmowali decyzję o podjęciu danej pracy, ustalali okres w którym muszą ją wykonywać aby skorzystać z zabezpieczenia emerytalnego w gwarantowanym brzmieniu, oraz realizować plany osobiste.

Z tych też względów wszelkie plany zawodowe, prywatne, decyzje finansowe i osobiste oparte były na świadomości gwarancji przejścia na emeryturę według zasad opisanych w przepisach zmienionych.
Zmiana przepisów dla tego szerokiego, ale co ważne zindywidualizowanego cechami szczególnymi kręgu osób, narusza ponadto element gwarancyjny w odniesieniu do wpływu czynnika biologicznego związanego z naturalnym zjawiskiem starzenia się organizmu i stopniową utratą przez ludzi zdolności do wykonywania pracy zarobkowej. Czynnikami takimi są także sytuacja ekonomiczna, poziom gospodarczy kraju i prognozy rozwoju gospodarczego, w tym dynamika gospodarki, jej innowacyjność, sytuacja na rynku pracy.

Ustawodawca nie wziął pod uwagę, że w istotnym stopniu o ustaleniu racjonalności i konstytucyjności „zasad zmiany zasad" dotyczących wieku nabywania praw emerytalnych, decyduje sytuacja demograficzna, w szczególności relacja podaży na rynku pracy i możliwość znalezienia pracy, stan zdrowia osób objętych zmianą, i prognozy dotyczące wydłużania się życia. Jeżeli w sposób nagły zostają zmienione obowiązujące od lat zasady determinujące zachowania obywateli, czynniki te, mogą zagrażać zdolności poddanych zmianie obywateli, gdyż w okresie w którym planowali przejście na emeryturę, muszą znaleźć rozwiązanie zastępcze oraz przejściowe.

Decyzja ustawodawcy nie uwzględniała, w jakim stopniu postęp techniczny i automatyzacja przyczyniają się do polepszania warunków pracy i czynią ją lżejszą lub łatwiejszą, oraz sytuacji społeczno-kulturowej. W szczególności narusza gwarancyjną funkcję przepisu, a także zawiera błędny wniosek, że mimo wydłużenia oczekiwania na nabycie praw emerytalnych, możliwa jest dalsza zawodowa aktywność, na poziomie wystarczającym na otrzymanie godziwych (lub ogóle) zarobków.

Ponadto jeżeli zwróci się uwagę, że praca jest wartością, dostarcza nie tylko środków utrzymania, lecz bywa źródłem satysfakcji, a aktywność zawodowa sprzyja często zachowaniu dobrej kondycji zdrowotnej oraz przeciwdziała wyłączeniu z pewnych ról i relacji społecznych, to dla tej grupy obywateli dalsza praca jako konieczność „nadrobienia" czy to okresów składkowych czy to stażu pracy, może być uznana jako narzucona przymusowo lub co najmniej wbrew ich woli, ponad ustalenia społeczne które zawierali.

Art. 67 ust. 1 może stanowić wzorzec (podstawę) kontroli w trybie skargi konstytucyjnej. Sformułowano w nim bowiem prawo przysługujące podmiotom należącym do określonej grupy. Prawo do zabezpieczenia społecznego zostało ukształtowane jako prawo podmiotowe przysługujące obywatelowi. Ponadto prawo do zabezpieczenia społecznego należy do tych praw, do których nie stosuje się ograniczania wynikającego z art. 81 Konstytucji, pomimo że konkretyzacja i zakres treści tego prawa następować będzie poprzez upoważnienie ustawowe.

Treścią prawa do zabezpieczenia społecznego, w tym opisanego w zmienoym przpeise jest zagwarantowanie każdemu obywatelowi świadczeń w przypadku:

- niezdolności do pracy ze względu na chorobę,
- niezdolności do pracy ze względu na inwalidztwo,
- osiągnięcia wieku emerytalnego,
- pozostawania bez pracy nie z własnej woli i nieposiadania innych środków utrzymania.

Jest to wyliczenie bardzo szerokie, obejmujące wszystkie podstawowe sytuacje, gdy obywatelowi potrzebne są świadczenia ze środków publicznych. Zarazem jest to ujęcie enumeratywne, więc art. 67 ust. 1 Konstytucji nie odnosi się do sytuacji w nim nie wymienionych.

System ubezpieczeń w Polsce charakteryzują następujące zasady:

- przymusu ubezpieczenia,
- powszechności,
- automatyzmu ubezpieczeniowego,
- wzajemności świadczeń,

Przede wszystkim jednak na punkt pierwszy wybija się zasada nieretroaktywności i zaufania.

Podnoszę, że zarzut naruszenia tego wzorca kontroli polega m.in. na de facto retroaktywnej zmianie zasad dotyczących nabycia zagwarantowanych praw emerytalnych. Oparcie stosunku ubezpieczenia na zasadzie zaufania oznacza natomiast, iż ubezpieczony po spełnieniu przewidzianych prawem warunków i po upływie określonego czasu lub zaistnieniu zdarzenia określanego jako ryzyko ubezpieczeniowe, będzie miał prawo do otrzymania konkretnego świadczenia. Zmiana przepisów regulujących (w przypadku skarżącego w momencie gdy mógł dokonać już realizacji przysługującego mu prawa) narusza zasadę zaufania i ochrony praw nabytych.

Zarzut niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 67 ust. 1 Konstytucji dotyczy sprzecznego z nim przekształcenia zasad nabycia praw emerytalnych, na niekorzyść uprawnionych, osób podlegających dotychczasowej regulacji, w sposób naruszający ich prawa nabyte oraz w sposób faktycznie polegający na zastosowaniu retroaktywności przepisu.

Utrwalone orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego podkreśla, że zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, będąca jedną z zasad wywodzonych z zasady demokratycznego państwa prawnego, wymaga poszanowania praw nabytych (tego, by prawa nabyte były chronione).

Chodzi przy tym o ochronę takich tylko sytuacji prawnych jednostki, które mają charakter praw podmiotowych zarówno prywatnych, jak i publicznych. Nie jest natomiast ważne, czy dane prawo zostało nabyte na podstawie indywidualnego aktu organu władzy czy z mocy ustawy, z chwilą spełnienia określonych w niej warunków.

Zasada ochrony praw nabytych zakazuje "arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych", takich wszakże tylko, które zostały nabyte słusznie (sygn. K 5/99). Zapewnia ona między innymi poszanowanie praw do świadczeń emerytalnych, dla ochrony których szczególną doniosłość ma zasada wzajemności.

Ubezpieczony nabywa je bowiem w związku z jego własnym udziałem w tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego, a w szczególności posiadając świadomość, że działa w granicach czasowych i prawnych ustalonych. Jeżeli dochodzi do zmiany „reguł gry w czasie gry", nie tylko w wieloletnim okresie pracy i aktywności ale wręcz pod koniec tego okresu, gdy obywatel nie posiada już możliwości odnalezienia się na trudnym rynku pracy, posiada dolegliwości zdrowotne (przecież chodzi o pracę szkodliwą), jest to zachowanie ustawodawcy któremu można postawić oprócz zarzutu prawnego ponadto zarzut nieetycznego zachowania.

Ustawodawca narusza ponadto arbitralnie relacje pomiędzy wkładem pracy pracownika i uiszczoną przez niego składką a gromadzonym funduszem ubezpieczeniowym co jest dodatkowym argumentem na rzecz silnej ochrony tych praw.

Jeżeli na sprawę skarżącego oraz podnoszonego przez niego problemu prawnego spojrzy się nawet jako kwestię ekspektatywy, to zasadą ochrony praw nabytych obejmuje się w orzecznictwie Trybunału także ekspektatywy prawa lub nabycia prawa, zwłaszcza ekspektatywy praw z zakresu ubezpieczeń społecznych. Pojęcie ekspektatywy nie zostało w orzecznictwie ukształtowane precyzyjnie. W odniesieniu do praw emerytalnych Trybunał odróżnił je jednak od praw nabytych w drodze skonkretyzowanych ostatecznych decyzji przyznających świadczenia, jak i od praw nabytych in abstracto zgodnie z ustawą przed zgłoszeniem wniosku o przyznanie świadczenia.

Trybunał twierdził, że potrzeba ochrony ekspektatywy praw emerytalnych wynika z samej natury systemu ubezpieczeń społecznych opartego na założeniach: w zamian za składki - wkład pracy tworzy się gwarancję przyszłych, stopniowo narastających praw, przy czym ochroną objęte są jedynie ekspektatywy maksymalnie ukształtowane, tj. takie, które spełniają wszystkie zasadnicze przesłanki ustawowe nabycia praw pod rządami dawnej ustawy bez względu na stosunek do nich ustawy nowej.

Jeżeli nawet przyjmuje się, że dalej idąca ochrona ekspektatyw mogłaby utrudnić zasadniczą reformę polskiego systemu ubezpieczeń społecznych stosownie do zasad społeczno-gospodarczego ustroju państwa, to ochrona przysługuje prawom podmiotowym nabytym in concreto, nabytym in abstracto, oraz maksymalnie ukształtowanym ekspektatywom tych praw, w odróżnieniu od ekspektatyw, które nie są maksymalnie ukształtowane. Jednak odnośnie skarżącego można mówić, że jego ekspektatywa został ukształtowana maksymalnie.

Jeżeli nawet w orzecznictwie Trybunału ochrona praw nabytych nie ma charakteru absolutnego, oraz przyjmuje się, że możliwe są od niej odstępstwa, w wyjątkowych przypadkach, np. potrzeby zapewnienia realizacji innej wartości istotnej dla systemu prawnego, choćby nie była ona wprost wyrażona w tekście przepisów konstytucyjnych, to jawi się jako zasadny wniosek, że taka wycinkowa zmiana, skutkuje wobec części obywateli, zdecydowanie należących do grupy najsłabszych na rynku pracy.

Zatem w relacji, czy wartością większą jest ochrona a właściwie nienaruszanie ochrony tej grupy, czy stricte finansowa i technokratyczna podstawa naruszenia gwarancji naruszająca konstytucyjne przepisy w tym art. 65 ust. 1 i 67 ust. 1 Konstytucji, większą wagę zdecydowanie posiada wartość pierwsza.

Podkreślić trzeba, że pojęcie "szczególnych okoliczności", uzasadniających odejście od ochrony praw nabytych, nie nastąpiło. Trybunał Konstytucyjny stwierdzał, że chodzi tutaj o sytuacje nadzwyczaj wyjątkowe, gdy ze względów obiektywnych trzeba dać pierwszeństwo określonej wartości chronionej bądź znajdującej oparcie w przepisach Konstytucji. Ingerując w prawa nabyte, prawodawca powinien jednak umożliwić zainteresowanym dostosowanie się do nowej sytuacji.

Trybunał, wielokrotnie podkreślając doniosłość stabilności przepisów emerytalno-rentowych, zaznaczał jednocześnie, że ustawodawca ma prawo modyfikowania opartych na tych przepisach praw słusznie nabytych. Może to mieć miejsce zwłaszcza w sytuacji przeobrażeń społecznych i gospodarczych. Wskazywał przy tym, że w przypadku kompleksowych i głębokich reform, takich jak wprowadzona w życie w 1999 r. reforma emerytalno-rentowa, potrzeba zapewnienia jednolitości, spójności i sprawiedliwości nowego systemu uzasadniać może modyfikację przyznanych wcześniej uprawnień. Trybunał uznał też, że ubezpieczony musi liczyć się z tym, że w warunkach recesji gospodarczej lub niekorzystnych trendów demograficznych, w sytuacji gdy spadają wpływy ze składek ubezpieczeniowych, państwo może być zmuszone zmienić obowiązujące regulacje prawne na niekorzyść zainteresowanych, dostosowując zakres realizacji praw socjalnych do istniejących warunków ekonomicznych.

Podnoszę jednak, że reforma jaka wprowadzona jest spornym przepisem, nie nastąpiła w tak opisywanych okolicznościach. Nawet jeżeli połączyć ją z reformą wieku emerytalnego jako podstawową, stanowi ona na tyle odrębną płaszczyznę podmiotów przedmiotową, że należy ten aspekt „wyjąć przed nawias" racji, jakie ustawodawca artykułuje wobec całej zmiany sytemu, gdyż jest niekonieczna dla jej realizacji, a wobec wyższości wartości gwarantowanych spornym przepisem nie stanowi dla zmian prawnych warunku sine qua non.

Jeżeli przyjmie się jako skutek zmiany przepisów, przedłużenie okresu aktywności zawodowej koniecznej dla osiągnięcia statusu prawnego i faktycznego sprzed zmiany, dla osób objętych tym skutkiem stanowi to formę podniesienia wieku emerytalnego powyżej poprzedniej granicy.
Należy zaznaczyć, że chodzi tutaj o pełną zdolność do pracy zarobkowej, osób odczuwających skutki pracy w warunkach szkodliwych, oraz wymaganą od nich zdolność do pracy w normalnych (a nie w specjalnie przystosowanych) warunkach, w pełnym wymiarze czasu pracy, która zakłada brak dolegliwości wynikających z pracy w warunkach szkodliwych. O tej zdolności albo o jej braku lub ograniczeniu przesądza stan zdrowia człowieka. Tymczasem z zasad logicznego myślenia wynika, że ta właśnie grupa tych warunków nie spełnia. Art. 2 Konstytucji jest nakazem jednakowego traktowania jednakowych, ale także jako nakaz różnego, co do zasady, traktowania podmiotów istotnie się różniących. Szczególne uprawnienia pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia (przy założeniu, że przysługują tylko osobom faktycznie pracującym w takich warunkach) nie powinny być traktowane jako niezasłużone przywileje, lecz jako zróżnicowanie wyrównawcze, rekompensujące te szczególnie niekorzystne warunki.

Z opublikowanego w 2013 r. raportu Global Age Wath Index 2013, przygotowanego m.in. przez organ pomocniczy ONZ - United Nations Population Fund (UNFPA), dotyczącego jakości życia osób starszych w różnych krajach, wynika, że pod względem stanu zdrowia osób, które przekroczyły 60 lat życia, Polska zajmuje 87 miejsce na świecie.

Nie ma przy tym podstaw do przyjęcia, że ten stan może ulec znaczącej poprawie w najbliższych latach, gdy zważy się na niski poziom opieki zdrowotnej w Polsce (zwłaszcza dostępności do leczenia specjalistycznego), w odniesieniu do ogółu pacjentów zmuszonych do korzystania ze świadczeń medycznych finansowanych ze środków publicznych, a zwłaszcza w stosunku do osób starszych.

Szczególnie krzywdzące jest właśnie zrównanie pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze osób takich jak skarżący na równi ze wszystkimi ubezpieczonymi,

Art. 2 konstytucji jest nakazem jednakowego traktowania jednakowych, ale także jako nakaz różnego, co do zasady, traktowania podmiotów istotnie się różniących. Szczególne uprawnienia pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia (przy założeniu, że przysługują tylko osobom faktycznie pracującym w takich warunkach) nie powinny być traktowane jako niezasłużone przywileje, lecz jako zróżnicowanie wyrównawcze, rekompensujące te szczególnie niekorzystne warunki.

Jest oczywiste, że niektórych spośród tych prac, po osiągnięciu pewnego wieku, w ogóle nie można wykonywać - bądź to ze względu na zdrowie i życie samego pracownika, bądź też ze względu na bezpieczeństwo osób korzystających z jego pracy. Założenie, że wszyscy ci pracownicy (albo przynajmniej ich przeważająca większość) będą zdolni do przekwalifikowania się, i że wystarczy dla nich miejsc lżejszej pracy, jest nierealne. Należy przy tym dodać, że w następstwie kolejnych nowelizacji Kodeksu pracy po 1989 r., pracownicy zatrudnieni w szczególnych warunkach pracy zostali również pozbawieni niektórych uprawnień ze stosunku pracy, takich jak obowiązkowe skrócenie czasu pracy (z zachowaniem prawa do nieumniejszonego wynagrodzenia) oraz dodatkowe urlopy wypoczynkowe.

Z art. 65 ust. 1 Konstytucji wynika zakaz stanowienia norm, które wprawdzie formalnie nie ograniczają korzystania z wolności pracy przez wyodrębnioną kategorię osób, lecz w praktyce uniemożliwiają je lub znacznie utrudniają. Jakkolwiek wybór celu i środków określonej regulacji ustawowej należy do ustawodawcy, cel ten musi znajdować uzasadnienie w konstytucyjnej aksjologii, a środki winny pozostawać w odpowiedniej proporcji do zamierzonego rezultatu. Jeśli zatem dokonane zaskarżonym przepisem faktyczne różnicowanie wyodrębnionej kategorii osób w możliwości realnego korzystania z wolności pracy przez wyodrębnioną kategorię osób, właściwie w praktyce uniemożliwiają je lub znacznie utrudniają to dochodzi do naruszenia powyższego wzorca.

Jak wskazano powyżej, przez co argumenty te dotyczą też tego wzorca kontroli, osoby objęte przepisem są z reguły mniej zdolne do pracy zarobkowej, gdyż właśnie ta grupa szczególnie odczuwa skutki pracy w szkodliwych/szczególnych warunkach. Tymczasem ustawodawca zmusza je do poszukiwania pracy normalnej, zakładając błędnie lub celowo pomijając niezdolność do pracy, w normalnych (a nie w specjalnie przystosowanych) warunkach, w pełnym wymiarze czasu pracy, która zakłada brak dolegliwości wynikających z pracy w warunkach szkodliwych.

Związany z art., 65 ust. 1 Konstytucji art. 2 Konstytucji jest nakazem jednakowego traktowania jednakowych, ale także jako nakaz różnego, co do zasady, traktowania podmiotów istotnie się różniących. Ponadto z punktu widzenia art. 32 Konstytucji, wyrażającego zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1) oraz zakaz dyskryminacji z jakiejkolwiek przyczyny w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym (art. 32 ust. 2). Naruszenie to jawi się jako wielopłaszczyznowe,

Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie przede wszystkim ogranicza wolność wyboru i wykonywania zawodu (art. 65 ust. 1 Konstytucji) osób, które co prawda są w tym samym wieku jak pozostali obywatele, ale ich możliwości biologiczne i psychiczne są odmienne (cecha wspólna), wobec ponoszenia przez tą grupę skutków pracy w warunkach wpływających na ich stan zdrowia. Ponadto cezura czasowa jak wskazano w skardze jest niczym nieuzasadniona merytorycznie.

Zatem naruszenie art. 65 ust. 1 Konstytucji wiąże się z naruszeniem przez ustawodawcę zasady równości i zakazu dyskryminacji. Zasada równości nakazuje traktować identycznie podmioty znajdujące się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej. Obrane kryterium różnicowania - tj. data urodzenia prowadzi do dyskryminacji w życiu gospodarczymi społecznym osób poddanych regulacji wobec osób pozostałych.

Treścią zasady wolności wykonywania zawodu i wyboru miejsca pracy jest możliwość swobodnego wyboru pracodawcy oraz zakaz ustanawiania regulacji uniemożliwiających wykonywanie określonego zawodu, czy ograniczających możliwości jego wykonywania. Kwestionowany przepis narusza zasadę w zakresie wolności wyboru miejsca pracy oraz możliwości swobodnego wyboru pracodawcy przez ustanawianie regulacji ograniczających te swobody i możliwości.

Przepis wywiera skutek do określonego kręgu osób, które ze względu na wynikającą wyłącznie z przepisu konieczność podjęcia nowej pracy (wyboru nowego zawodu lub nowego pracodawcy), a osoby objęte przepisem są w odmiennej sytuacji prawnej od osób, które tej konieczności nie posiadają. Osoby te nie planując wykonywania pracy, zdecydowały się na przejście na emeryturę na zasadach dotychczasowych, przez co po zmianie przepisów są w gorszej sytuacji, niż osoby wyłączone spod działania przepisu, które w swoich planach mogły uwzględnić konieczność aktywności zawodowej na trudnym dla osób starszych rynku pracy, przygotować się do skutecznego pooszukiwania pracy, lub nawet przekwalifikować. Istota wolności wyboru miejsca pracy nie jest zachowana, ponieważ dla osób objętych przepisem wartością stał się nie wybór ale znalezienie w ogóle pracy.

Kolejno podnoszę, że zmieniona regulacja w wersji sprzed zmiany, miała wpływ na decyzje podejmowane przez obywateli. Na tej podstawie podejmowali decyzję o wyborze lub zmianie pracodawcy. W tych decyzjach opierali się na przepisach jako elemencie decydującym o wyborze pracy. Tymczasem w momencie, gdy finalizują swoją aktywność zawodową, według podjętych m.in. przy uwzględnieniu tych regulacji decyzji, przepis powyższy zostaje zmieniony, niwecząc zaplanowane decyzje zawodowe.

Zmiana przepisów wpływa niekorzystnie, gdyż wstecz podważa zasadność decyzji o wyborze zawodu. Możliwe że znając nowe regulacje osoby te nie wybrały danego zawodu. Odnosząc się do wolności jego wykonywania, oraz wolności wyboru miejsca pracy, wprawdzie każdy obywatel może swobodnie - stosownie do kondycji fizycznej i psychicznej, zainteresowań i przyrodzonych uzdolnień - wybrać dowolny zawód, ale osoba już zawodowo wyczerpana ma pozorną możliwość skorzystać z tego. Podejmując życiową decyzję o wyborze pracy osoby poddane zmienionej regulacji, nie wiedzieli, że element jaki wpływał na ich decyzję zostanie przez ustawodawcę zmieniony, u finiszu aktywności zawodowej.

Art. 65 ust. 1 gwarantuje każdemu wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Każdorazowe wydłużenie wieku emerytalnego, a to jest realny skutek dla mojego Mocodawcy stanowi ograniczenie tej wolności, gdyż wprowadza konieczność pracy przez dodatkowy czas jako warunek nabycia prawa do emerytury.

W związku z powyższym wnoszę jak w skardze.

Lista załączników:

- 4 odpisy pisma
- dokumentacja medyczna

Maciej Szuplat

Adwokat